

## RECENZJE

mentu, w których pojawia się metafora drzewa o wydźwięku antropologicznym. Kładzie mocny nacisk na sens dosłowny, potwierdzając dobre rozeznanie odnośnie do biblijnej fauny i flory. W ostatnich latach, obok kilku kluczowych dla tego tematu opracowań obcojęzycznych, ukazały się dobre opracowania w języku polskim, wśród których na pierwszy plan wybijają się publikacje Barbary Szczepanowicz na temat roślin biblijnych. Jednak głównym celem S. Wronki nie jest pójście w tym kierunku, nawet gdyby chodziło o wymiary symboliczne, lecz rozpoznanie i określenie nośności symbolicznej drzew wzmiankowanych w Starym i Nowym Testamencie, której wymowa składa się na antropologię biblijną. Mimo że antropologia Biblii doczekała się niemałej liczby wielorakich ujęć, wśród których w Polsce dominują publikacje Mariana Filipiaka i Hugolina Langkammera oraz ich uczniów, dziedzina, którą zajęł się S. Wronka, nie była dotąd należycie opracowana. Mamy więc do czynienia z wypełnieniem luki przez dzieło, którego przydatność staje się lepiej widoczna wtedy, gdy owa luka właśnie została zapełniona.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*

Ks. Jacek BRAMORSKI, *Pieśń nowa człowieka nowego. Teologiczno-moralne aspekty muzyki w świetle myśli Josepha Ratzingera - Benedykta XVI*, Akademia Muzyczna im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, Gdańsk 2012, ss. 512.

Autor monografii, ks. dr hab. Jacek B r a m o r s k i (ur. 1965), studiował w Akademii Muzycznej w Gdańsku (wiolonczela), po czym wstąpił do Gdańskiego Wyższego Seminarium Duchownego iw 1991 r. przyjął święcenia kapłańskie. Skierowany na specjalistyczne studia teologiczne do Rzymu, uwieńczył je doktoratem uzyskanym na Papieskim Uniwersytecie „Angelicum”. Po powrocie do Polski pełnił funkcję rektora Wyższego Seminarium Duchownego i Gdańskiego Archidiecezjalnego Kolegium Teologicznego w Gdyni, podejmując również wykłady w Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki (Katedra Muzyki Kościelnej). Autor kilkudziesięciu publikacji i ceniony duszpasterz umiejętnie łączy zainteresowania z zakresu teologii moralnej i religioznawstwa z estetyką teologiczną i teologią muzyki.

Książkę otwiera przytoczenie wzruszającego wyznania papieża Benedykta XVI, uczynionego w 80. rocznicę urodzin: „Patrząc wstecz na moje życie, dziękuję Bogu, że niczym towarzyszkę drogi dał mi muzykę, która zawsze była dla mnie pokrzepieniem i radością. Dziękuję również tym, którzy od pierwszych lat mego dzieciństwa prowadzili mnie do tego źródła inspiracji i pogody du-

## RECENZJE

cha” (16 IV 2007). Papież wielokrotnie dawał wyraz swojej fascynacji muzyką Mozarta, która jest piękna i silna. Taka również jest teologia Josepha Ratzingera - Benedykta XVI: piękna i silna. Nie sposób oprzeć się przeświadczeniu, że podobna była - i jest nadal - droga życiowa i teologia J. Bramorskiego, który nieprzypadkowo umieścił właśnie te słowa na samym początku swojej monografii. Z połączenia zamiłowania do muzyki oraz wiedzy muzycznej i muzykologicznej z głęboką wiarą religijną i wiedzą teologiczną wyłania się niezwykle syntetyczna, wzbogacająca kulturę i wiarę. Fascynacja Josepha Ratzingera - Benedykta XVI muzyką była już przedmiotem opracowań, tak za granicą, jak i w Polsce (np. K. Szymonik), jednak dzieło J. Bramorskiego wyróżnia się wśród nich jako syntezą całościową i wybitną. Stanowi ono kolejne ogniwo wspaniałego łańcucha dzieł takich uczonych, jak Hans Urs von Baltasar, Karl Barth, Gianfranco Ravasi czy Bogdan Pocięj i inni, którzy wydobywali i podkreślali teologiczną wartość muzyki.

Książkę otwiera rzeczowy i doskonale opracowany *Wstęp* (s. 11-20), w którym autor uzasadnia wybór podjętej problematyki, jej ogromne znaczenie dla muzyki i wiedzy muzycznej oraz wiary i teologii, a także wprowadza w treść poszczególnych rozdziałów. Świadomość związków muzyki z wiarą znajdowała wyraz w starożytności, a w naszych czasach została wydatnie pogłębiona i swoiście zrationalizowana. Otrzymujemy cenne doprecyzowania terminologiczne, uściślające, czym jest „muzyka religijna, „muzyka kościelna”, „muzyka sakralna” i „muzyka liturgiczna”. Niezwykle ważne są też uwagi dotyczące natury i celów badań naukowych w zakresie teologii muzyki, które powinny się koncentrować „nie tylko na samych podstawach najogólniej rozumianego zjawiska muzycznego, ale także na relacji pomiędzy doświadczeniem muzycznym i przeżyciem wiary, modlitwy i liturgii” (s. 16). Ponieważ każde świadome działanie ludzkie ma charakter etyczny, dlatego „nie można pominąć problematyki związanej z moralnym wartościowaniem zjawisk i zachowań muzycznych” (*tamże*). Na takim fundamencie kształtuje się dojrzały chrześcijanin jako „człowiek nowy”, gdyż odrodzony przez chrzest, zaś muzyka staje się „pieśnią nową” człowieka odkupionego przez Chrystusa. To spojrzenie wyjaśnia i uzasadnia tytuł monografii, opatrzonej podtytułem, który dokładniej precyzuje jej zawartość. Cel wszechstronnej refleksji został jasno i precyzyjnie określony: J. Bramorski skupia się „na próbie znalezienia podstawowych wyznaczników moralnego znaczenia sztuki muzycznej w oparciu o bogactwo myśli kard. Josepha Ratzingera - Benedykta XVI, zwanego «teologiem muzyki», (s. 18). Zgodnie z tą zapowiedzią, refleksja obejmuje „współczesne źródła teologiczne oraz obszerną literaturę teologiczno-moralną, teologiczno-muzyczną i liturgiczną” (s. 17).

## RECENZJE

Rozdział pierwszy (s. 21-82) nosi tytuł *Antyczna teoria etosu muzycznego*. Ukazawszy najodleglejsze początki muzycznej kultury antyku, J. Bramorski omawia etos muzyczny szkoły pitagorejskiej, w której poczesne miejsce zajmowała etyczno-pedagogiczna teoria muzyki, po czym przechodzi do miejsca muzyki w platońskiej koncepcji etyczno-wychowawczej, w której muzyka jest traktowana jako wyraz „duszy świata”, „mądrość” i „naśladowanie dobra”. Tą arcyciekawą problematyką zajmował się J. Ratzinger, rozpoznając u Platona i jego naśladowców wyraźną motywację religijno-mitologiczną. Niejako na drugim biegunie znajduje się arystotelesowskie ujęcie etycznego wymiaru muzyki, stanowiące syntezę antycznej myśli filozoficznej. Podkreśla ono nie tylko estetyczny, lecz i moralny, a zatem także pedagogiczny sens muzyki, umieszczając go w perspektywie *kalokagatii*, oczyszczenia ludzkiego ducha i odpoczynku wiodącego ku kontemplacji. Ta część rozważań ma ogromne znaczenie, ponieważ, jak wykazywał J. Ratzinger, chrześcijańska *musica sacra* jest zakorzeniona w antycznej wizji etosu muzycznego i wciąż się nią karmi.

Rozdział drugi (s. 83-160) został opatrzony tytułem *Biblijne podstawy teologiczno-moralnej koncepcji muzyki*. Autor napisał: „Chociaż nie znajdujemy w Piśmie Świętym ksiąg odnoszących się bezpośrednio do zagadnienia sztuki, to jednak, biorąc pod uwagę całościowy charakter Biblii, nietrudno odnaleźć w niej poruszone w różnych kontekstach kwestie dotyczące piękna oraz twórczości artystycznej” (s. 83-84). W pierwszej kolejności, co zrozumiale, omawia się etos muzyczny w Starym Testamencie, ze szczególnym uwzględnieniem hymnu o stworzeniu świata i człowieka (Rdz 1,1 - 2,4a), a także przesłania moralnego pieśni starożytnego Izraela, wśród których szczególnie miejsce zajmuje Pieśń nad Pieśniami, oraz Psalterza. Drugi paragraf ma na względzie etos muzyczny w Nowym Testamencie. Autor wychodzi od ukazania znamiennego przejścia od liturgii synagoidalnej do „nowej pieśni” wyznawców Chrystusa, po czym wskazuje na muzykę jako charyzmat w ujęciu św. Pawła oraz muzyczne wymiary Ewangelii według św. Jana i Apokalipsy. Bibliści znajdą tu świeże spojrzenie, karmione istniejącymi publikacjami biblijnymi, twórcze i pod wieloma względami ożywcze, które - dość nieoczekiwanie - ma również konsekwencje hermeneutyczne, bo mocno podkreśla teologiczną jedność obu części Biblii chrześcijańskiej.

*Rys historyczny teologiczno-moralnej refleksji nad muzyką* - brzmi tytuł rozdziału trzeciego (s. 161-260). Przypominając wypowiedź Karola Szymanowskiego, że „istotne dzieje muzyki (...) są nierozzerwalnie związane z największą rewolucją świata, jaką było chrześcijaństwo”, J. Bramorski uzasadnia ją i ilustruje, idąc po linii spojrzenia tak samo dobitnie wyrażonego przez J. Ratzingera. Otrzymujemy cenny wgląd w moralny aspekt muzyki we wczesnym chrześci-

jaństwie, wynikający z jego zasadniczo nowej tożsamości wyrażonej w „muzyce kościelnej”, czerpiącej z doświadczenia liturgicznego i teologii psalmów oraz przeciwstawiającej się zagrożeniom gnozy. Na tym tle muzyka została ukazana jako wyraz „nowego życia” w myśli patrystycznej. Autor, opierając się na przemyśleniach J. Ratzingera - Benedykta XVI, zaczyna od naszkicowania subtelnego zagadnienia roli muzyki w perspektywie relacji Prawa do Ewangelii, po czym wiele miejsca poświęca ujęciu św. Augustyna oraz koncepcji muzyki w ujęciu Boecjusza i Kasjodora. Następnie prezentuje teologiczne koncepcje muzyki w średniowieczu, koncentrując się na scholastycznej recepcji antycznej teorii muzyki i jej miejscu w systemie moralnym św. Tomasza z Akwinu. Następują rozważania dotyczące przenikania się muzyki sakralnej i świeckiej, zilustrowane dziejami muzyki kościelnej w renesansie i baroku, a po nich krótki paragraf na temat „maniery operowej” w muzyce kościelnej na przełomie XIX i XX w., oraz dłuższy, omawiający sedno odnowy muzyki liturgicznej na II Soborze Watykańskim. Widać, że, jak nazywa go J. Bramorski, „rys historyczny” obejmuje dwa tysiące lat dziejów i losów wiary i muzyki, które zawsze pozostawały ze sobą ściśle związane, aczkolwiek w ich wzajemnych relacjach nie brakowało też, zwłaszcza w ostatnich stuleciach, różnorodnych napięć i trudności.

Rozdział czwarty omawia *Podstawowe kierunki teologicznej refleksji o muzyce* (s. 261-365). Wyznacza je myśl J. Ratzingera - Benedykta XVI, rozwijana w specyficznie chrześcijańskiej perspektywie trynitamej i historiozbawczej: 1. muzyka w aspekcie *harmonia mundi* i dzieła stworzenia (Bóg Ojciec); 2. umuzycznienie słowa (Ewangelii) w perspektywie tajemnicy wcielenia, podkreślające chrystologiczny wymiar muzyki kościelnej oraz otwarcie muzyki na Słowo (Syn Boży); 3. pneumatologiczny wymiar muzyki, postrzegający ją jako modlitwę w Duchu Świętym oraz nowy język ewangelizacji (Duch Święty). Kolejne przemyślenia ukazują muzykę liturgiczną w perspektywie eklezjologicznej, podejmując temat eklezjologii wobec współczesnych wyzwań, ujmując muzykę jako znak jedności Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa oraz składnik uczestnictwa pielgrzymującego ludu Bożego w liturgii przeżywanej jako *opus Dei*. W następnym paragrafie dominuje profil pastoralny, ukazujący muzykę kościelną jako integralną część liturgii chrześcijańskiej i *ars celebrandi*. Ten rozdział zamyka bardzo ciekawa i głęboka refleksja teologiczna dotycząca eschatologicznego sensu muzyki.

Ostatni, piąty rozdział, nosi tytuł *Teologia muzyki wobec współczesnych wyzwań kulturowo-moralnych* (s. 365-457). Autor, upatrując źródła najważniejszych wyzwań w nurtach awangardowych, kulturze masowej, kontrkulturze i postmodernizmie, podkreśla pilną potrzebę przewyciężenia niebezpiecznych i groźnych tendencji godzących zarówno w dziedzictwo kulturowe przeszłości,

## RECENZJE

jak też w religię i wiarę. Wystarczająco wymowne są tytuły poszczególnych paragrafów, które zapowiadają ich treść, a mianowicie teologia w obliczu kryzysu sztuki sakralnej, teologia muzyki wobec przemian kulturowych, współczesne zagrożenia teologicznego sensu muzyki oraz chrześcijański etos artysty muzyka. Pomyślnie wyjście z obecnego kryzysu sprawi, że twórczość muzyczna stanie się znowu *via pulchritudinis* w drodze człowieka na spotkanie z Bogiem.

Zwięzłe *Zakończenie* (s. 458-461) bilansuje rozważania zawarte w monografii, potwierdzając ogromne korzyści z refleksji nad teologiczno-moralnymi aspektami muzyki. Nie ma żadnej przesady w stwierdzeniu autora, że „rozprawa (...) stanowi wkład do integralnego ujęcia tego zagadnienia w aspekcie teologii moralnej” (s. 461). Tak samo ważna jest sugestia, że „wizja chrześcijańskiego życia jako «nowej pieśni» winna znaleźć pełniejsze odzwierciedlenie w przekazie duszpasterskim, aby w mentalności wiernych mogła dokonać się zmiana polegająca na odczytaniu w większym stopniu aktualności teologicznego i egzystencjalnego sensu muzyki kościelnej” (*tamże*).

Starannie sporządzona i obszerna *Bibliografia* (s. 462-501), podzielona na poszczególne działy, potwierdza, że J. Bramorski obficie wykorzystał źródła, wśród nich przede wszystkim publikacje i wypowiedzi J. Ratzingera - Benedykta XVI, dokumenty soborowe i papieskie oraz inne dokumenty Kościoła, a także pisma Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych oraz różnorodny materiał opracowania przedmiotu i literaturę pomocniczą. Szczery podziw budzi erudycja oparta na wnikliwej i wszechstronnej kwerendzie, przeprowadzonej z ogromnym znanstwem, a zarazem - w najlepszym znaczeniu tego słowa - krytycznie.

Rozprawa jest nadzwyczaj dojrzała, co nie powinno zaskakiwać, zważywszy że autor od dłuższego czasu zajmował się tą problematyką i na łamach różnych czasopism publikował przyczynki, które posłużyły za szkice do kilku paragrafów. Znakomita rozprawa powstała jako owoc entuzjazmu i miłości zarówno do teologii, jak i do muzyki. Dobrze się stało, że została zrealizowana przy wsparciu finansowym Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, bo w pełni na nie zasługuje, oraz ze środków ja działalność statutową Wydziału Dyrygentury Chóralnej, Edukacji Muzycznej i Rytmiki Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Rozprawę cechuje niepospolita wnikliwość i wrażliwość, które znalazły odzwierciedlenie także w pięknej polszczyźnie i starannej szacie graficznej. Na polskim rynku wydawniczym w dziedzinie teologii i muzykologii jest to prawdziwe wydarzenie, książka, która powinna zostać zauważona i należycie doceniona. Jej adresatami są przede wszystkim teologowie i muzycy - ale nie tylko oni, chodzi bowiem o prawdziwą perłę we współczesnej kulturze i teologii polskiej.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*